

Skrótem do Ząbek – ale co z tramwajem?

We wtorek, 31 października, oddano do użytku łącznik pomiędzy Dworcem Wschodnim i ul. Zabraniecką, będący fragmentem tzw. Trasy Świętokrzyskiej. Przejazd będzie ułatwieniem w dojazdach z Ząbek do Warszawy.

Długość nowego odcinka Trasy Świętokrzyskiej to 1,2 km. Droga ma dwie jezdnie, po dwa pasy ruchu, chodniki oraz ścieżki rowerowe. Elegancka trasa zaczyna się przy pętli tramwajowej na ul. Kijowskiej i prowadzi do ul. Zabranieckiej, zawiera m.in. tunele pod nasypem kolejowym.

(dokończenie na str. 6)



Skrótem do Ząbek – ale co z tramwajem?

(dokończenie ze str. 1)

Odcinek stanowi przydatny skrót i połączenie później z ulicą Księcia Ziemowita, prowadzącą (m.in. przez tereny ogródków działkowych) do Ząbek. Od teraz kierowcy jadący w stronę Śródmieścia, Grochowa oraz innych rejonów miasta mają dogodną, dodatkową opcję dojazdu,

omijając zatłoczone okolice ul. Ząbkowskiej i placu przy Dworcu Wileńskim.

Cała Trasa Świętokrzyska to droga przez Warszawę, budowana niezależnie etapami, która ma połączyć centrum miasta z Targówkiem. Zaczyna się przy moście Świętokrzyskim i Wybrzeżu Szczecińskim, następnie ma biec do ul. Zamoyskiego i Targowej,

przy Dworcu Wschodnim, do ul. Zabranieckiej.

Nie widać rezerwy

Ten fragment Trasy Świętokrzyskiej dla mieszkańców Ząbek miał być szczególnie istotny, ponieważ miał stanowić podstawowy element – zapowiadanej już przynajmniej od dekady – linii tramwajowej do tego podwar-

szawskiego miasta. Jej pętla miałyby się znajdować aż na skrzyżowaniu ulic Skorupki i Sosnowej w Ząbkach, czyli na drodze wojewódzkiej 634 w kierunku Wołomina, kilkadziesiąt metrów za Stadionem Miejskim.

Sęk w tym, że zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, aby zabezpieczyć się na okoliczność budowy linii tramwajowej, łącznik miał być uzupełniony o „rezerwę” – miejsce na ułożenie torów. W tym momencie taką rezerwę zachowano tylko na części trasy, nie ma jej np. na wysokości Parku Michałowskiego, gdzie przeciwko poszerzeniu drogi protestowali mieszkań-

cy dzielnicy Szmulki i ekolo-

dzy. Zastosowane rozwiązanie budowy linii tramwajowej w przyszłości raczej nie wyklucza, ale z pewnością utrudnia sytuację. Nie wygląda na to,

by stołeczny Ratusz myślał o tej sprawie, jako priorytecie na najbliższe lata. Czy zmieni się to po przyszłorocznych wyborach samorządowych?

TS

